

Blokada Krymu

Rafał Sadowski

20 września z inicjatywy Medżlisu, organizacji samorządu Tatarów Krymskich, rozpoczęła się po stronie Ukrainy kontynentalnej blokada punktów kontroli przejazdu z Krymem. Akcja ma charakter obywatelski, przyłączyły się do niej różne ukraińskie organizacje (m.in. Automajdan, Samoobrona Majdanu, Prawy Sektor, przedstawiciele ukraińskojęzycznych mieszkańców Krymu i batalionów obrony terytorialnej). W efekcie wstrzymano transport ciężarowy na półwysep (przepuszczane są tylko pojazdy osobowe i piesi). 28 września zablokowano też jedną z dwóch linii kolejowych łączących Ukrainę z Krymem, prowadzącą do zakładów Krymski Tytan, należących do ukraińskiego oligarchy Dmytro Firtasza. Koleje ukraińskie już wcześniej wstrzymały połączenia towarowe, ich obsługa możliwa jest jednak przez innych przewoźników. Kijów zapowiada zaostrzenie polityki wobec półwyspu, m.in. anulowanie ustawy o wolnej strefie ekonomicznej „Krym”. Władze rosyjskie bagatelizują znaczenie akcji dla Krymu, twierdząc, że obecnie jedynie do 5% towarów na lokalnym rynku importowanych jest z Ukrainy.

Komentarz

- Akcja ma na celu zademonstrowanie sprzeciwu wobec represyjnej polityki władz rosyjskich na Krymie wymierzonej w przedstawicieli tamtejszych mniejszości krymskotatarskiej i ukraińskiej. Protestujący domagają się w pierwszej kolejności uwolnienia więźniów politycznych, wstrzymania represji, zapewnienia wolności dla mediów ukraińskich i krymskotatarskich, a w dalszej – powrotu półwyspu do Ukrainy. Protestujący starają się też wyrzucić presję na władze i doprowadzić do zmiany polityki Kijowa w kwestii krymskiej i podjęcia aktywnych działań na rzecz odzyskania kontroli na półwyspem, a także zabezpieczenia praw uchodźców z Krymu na Ukrainie.
- Blokada ma nieformalne poparcie władz w Kijowie, które starają się wykorzystać ją do wzmocnienia swojej pozycji politycznej wobec Rosji. Dotyczy to zwłaszcza kwestii realizacji porozumienia z Mińska w sprawie uregulowania konfliktu w Donbasie (separatyści ogłosili przeprowadzenie wyborów lokalnych w październiku i listopadzie, czemu sprzeciwia się Kijów). Pośrednio może też być wykorzystana w negocjacjach gospodarczych z Moskwą (dotyczących m.in. dostaw energii elektrycznej, negocjacji gazowych, 3 mld USD długu Ukrainy wobec Rosji). Jednocześnie Ukraina stara się wykorzystać kwestię krymską do nagłośnienia na arenie międzynarodowej problemu agresji rosyjskiej w sytuacji, kiedy traci ona na znaczeniu wobec innych wydarzeń międzynarodowych (negocjacje Zachodu z Rosją na temat Syrii, problem uchodźców w

UE itd.).

- Z powodu braku wiarygodnych danych trudno ocenić znaczenie gospodarcze blokady dla Krymu i ukraińskich eksporterów. Dane ukraińskiego urzędu statystycznego wykazują, że w pierwszym półroczu 2015 roku wartość wywozu towarów z Ukrainy na Krym wyniosła 472 mln USD, a przywóz 18 mln USD (główną pozycją towarową były produkty naftowe, a dopiero następną produkty spożywcze), jednak nie uwzględniają one przemytu. Przyjęta we wrześniu 2014 roku ustawa o specjalnej strefie ekonomicznej Krym pozwala ukraińskim podmiotom eksportować towary na półwysep bez opłat podatków i ceł (w tym podatku VAT). W efekcie Krym stał się miejscem, przez które przechodzi część eksportu towarów ukraińskich do Rosji, co pozwala ominąć rosyjskie embargo.